

PROTOKÓŁ NR 90-15/2005
z posiedzenia
Komisji Rozwoju Przestrzennego Rady Miasta Gdańska,
które odbyło się 28 czerwca 2005r.

Posiedzenie Komisja **rozpoczęła o godz. 14,00 wizją lokalną** na Osiedlu Wzgórze Mickiewicza. 5,00

Obecność:

W posiedzeniu uczestniczyli i wszyscy członkowie Komisji, wg załączonej listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Listy pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załączniki nr 2 i nr 3 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal otwierając posiedzenie, zapoznał komisję z proponowanym porządkiem obrad, który stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Następnie powiedział:.

Odbyliśmy wizję lokalną, ale zanim przystąpimy do następnej części musimy przyjąć porządek posiedzenia.

W czasie wizji lokalnej padł wniosek ze strony radnej Putrycz, aby punkt 1 dzisiejszego porządku związany z wydaniem opinii do koncepcji mpzp Siedlce, rejon ulic Struga, Łostowickiej i Pana Tadeusza przenieść na wrzesień br. i dać możliwość mieszkańcom porozumienia się z właścicielem nieruchomości oraz porozumienia się między sobą co do miejsc wejść i przebiegu ścieżek przez teren zielony, teren proponowanego parku. Ustalenia mieszkańcy przekażą na piśmie sporządzającym plan.

Kto z Państwa jest za przyjęciem takiego wniosku, a tym samym zdjęcie tego punktu z dzisiejszego porządku obrad?

- Za 6 głosów, jednogłośnie

Pan Wiesław Bielawski -zastępca Prezydenta Miasta

Proszę o zmianę dzisiejszego porządku, a mianowicie proponowany punkt 8.1, tj. opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia mpzp Śródmieście – rejon Targu Siennego, Podwała Grodzkiego i Nowych Ogrodów na początek posiedzenia z uwagi na to, że za godzinę będę musiał opuścić to posiedzenie.

Radny Maciej Lisicki – wiceprzewodniczący Komisji

Jestem przeciwny temu wnioskowi z uwagi na to, że osoby zainteresowane tym tematem przyjdą później. Sam informowałem, że temat ten nie rozpocznie się wcześniej niż o godz. 17,00

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal

Kto z Państwa Radnych jest za przesunięciem punktu 9.8 na początek posiedzenia, czyli punkt 1?

Za 1 głos, przy 4 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się. Wniosek nie uzyskał poparcia.

W trakcie posiedzenia, na wniosek Pana Macieja Lorka Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, wprowadzono do porządku posiedzenia druk nr 1453, tj., projekt uchwały w sprawie opinii dotyczącej projektu decyzji – zezwolenia na realizację przedsięwzięcia pn. „Modernizacja wejścia do portu wewnętrznego w porcie Gdańsk”.

Ostatecznie Komisja procedowała wg następującego **porządku obrad**:

1. **Przyjęcie projektów uchwał w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska dotyczącej możliwości:**
 - 1) przeznaczenia stref z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pod drogi w kategorii dróg gminnych lub powiatowych,
 - 2) zaliczenia ulic do jednej z kategorii dróg publicznych
2. **Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2005 - druk nr 1427= autopoprawka**
3. **Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budowli, budynków lub ich części oraz gruntów położonych na obszarach objętych specjalną strefą ekonomiczną na terenie miasta Gdańska - druk nr 1438.**
4. **Opiniowanie projektu uchwały zmieniająca uchwałę Rady Miasta Gdańska Nr IX/321/99 z dnia 29 kwietnia 1999r. w sprawie utworzenia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Dolina Potoku Oruńskiego” zmienionej uchwałą Nr XXXII/947/2001 Rady Miasta Gdańska z dnia 22 lutego 2001r. w sprawie zmiany uchwały Nr IX/321/99 - druk nr 1401**
5. **Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany granic obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (kod obszaru OLB2200005) - druk nr 1445**
6. **Opiniowanie projektu uchwały w sprawie opinii dotyczącej projektu decyzji – zezwolenia na realizację przedsięwzięcia pn. „Modernizacja wejścia do portu wewnętrznego w porcie Gdańsk” - druk nr 1453**
7. **Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/733/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 24.06.2004r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Osowa – rejon ulic: Wodnika i Artemidy – druk nr 1440**
8. **Opiniowanie projektów uchwał w sprawie uchwalenia mpzp:**
 - 1) Śródmieście – rejon Targu Siennego, Podwala Grodzkiego i Nowych Ogrodów - druk nr 1447
 - 2) Wrzeszcz Dolny, rejon ulic Lelewela, Wyspiańskiego, Waryńskiego - druk nr 1424
 - 3) Polany leśnej Srebrniki - druk nr 1423
 - 4) Oliwa Górna, rejon V Młyna - druk nr 1406
 - 5) Chełm, rejon ulic Witosa i Cieszyńskiego - druk nr 1412
 - 6) Osowa – rejon ulic Barniewickiej i Herosa - druk nr 1405

9. Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

PUNKT 1

Przyjęcie projektów uchwał w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska dotyczącej możliwości:

- 1) przeznaczenia stref z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pod drogi w kategorii dróg gminnych lub powiatowych,
 - 2) zaliczenia ulic do jednej z kategorii dróg publicznych
-

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mekal omówił proponowane projekty uchwał, które stanowią załączniki nr 5 i 6 do niniejszego protokołu.

- Komisja, jednogłośnie - 5 głosami za - przyjęła projekt uchwały w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska dotyczącej możliwości zaliczenia ulic do jednej z kategorii dróg publicznych (druk nr 1451)
- Komisja, jednogłośnie - 5 głosami za - przyjęła projekt uchwały w sprawie wyznaczenia terminu do przeznaczenia stref z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pod drogi w kategorii dróg gminnych lub powiatowych (druk nr 1452)

PUNKT 2

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta Gdańska na rok 2005 - **druk nr 1427=**
autopoprawka

Zmiany w budżecie miasta zawarte w druku nr 1427 i w autopoprawce, co stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu omówiła **Pani Teresa Blacharska - dyrektor Wydziału Finansowego.**

Komisja nie zgłosiła uwag do proponowanych zmian i bez dyskusji przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - 5 głosami za - pozytywnie zaopiniowała zaproponowane zmiany zawarte w druku nr 1427 wraz z autopoprawką w zakresie działania Komisji.

Opinia NR 90-15/117/05 stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

PUNKT 3

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budowli, budynków lub ich części oraz gruntów położonych na obszarach objętych specjalną strefą ekonomiczną na terenie miasta Gdańska - **druk nr 1438.**

Pani Teresa Blacharska – Dyrektor Wydziału Finansowego

Inicjatorem tego projektu uchwały jest Wydział Polityki Gospodarczej. Projekt ten został wysłany do Urzędu Ochrony Konkurencji Konsumenta. Merytorycznie Urząd nie wniósł żadnych zmian, ale są zmiany doprecyzowujące pewne zapisy, które zostaną ujęte w przygotowywanej autopoprawce.

Projekt uchwały dotyczy zwolnienia od podatku od nieruchomości w pomorskiej strefie ekonomicznej przedsiębiorców, którzy na tym terenie rozpoczną działalność gospodarczą. Utrata podatku z tego tytułu wynosić będzie ok. 50 tys. zł – dwie osoby są opodatkowane podatkiem rolnym, a jedna podatkiem od nieruchomości.

Komisja po krótkich dodatkowych wyjaśnieniach przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – 4 głosami za - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały łącznie ze wspomnianą autopoprawką.

Opinia Nr 90-15/118/05 stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

PUNKT 4

Opiniowanie projektu uchwały zmieniająca uchwałę Rady Miasta Gdańska Nr IX/321/99 z dnia 29 kwietnia 1999r. w sprawie utworzenia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Dolina Potoku Oruńskiego” zmienionej uchwałą Nr XXXII/947/2001 Rady Miasta Gdańska z dnia 22 lutego 2001r. w sprawie zmiany uchwały Nr IX/321/99 - **druk nr 1401**

Przedmiotowy projekt uchwały, który stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu, zreferowała **Pani Krystyna Mieszkowska** z Biura Rozwoju Gdańska.

Omówiła obecne granice zespołu przyrodniczo - krajobrazowego i zapoznała z granicami. proponowanymi z tej uchwały oraz z przesłankami, co do zmiany granice tegoż zespołu- wyłączenie z zespołu najbardziej kontrowersyjnych działek.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

W wyniku tej uchwały zmniejszą się roszczenia właścicieli gruntów w stosunku do Miasta Gdańska, wg wyceny rzeczoznawcy o kwotę około 1 mln zł.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Pani Janina Skierko – współwłaścicielka nieruchomości – wyznaczyła mecenasa, Pana Adama Tułodzieckiego jako swojego pełnomocnika do reprezentowania jej interesów w tej sprawie. Po zgłoszeniu zostanie udzielony panu głos.

Pan Adam Tułodziecki

Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę, moim zdaniem, na błąd prawny, który znajduje się w tym projekcie uchwały, a dotyczący zakazów, które mają być wprowadzone na terenie Parku. Część nieruchomości pani Skierko, których jest współwłaścicielem zostanie wyłączona z parku, ale znaczna część ich gruntów pozostaje na terenie planowanego parku, wg projektowanej granicy. Mamy tutaj zakaz zmiany sposobu użytkowania ziemi. Jeżeli ten zakaz mamy rozumieć, jako zmianę użytkowania terenu, to taki zakaz jest de facto sprzeczny z istotą ochrony, jaka ma być na terenie tego zespołu.

Otóż, przeznaczeniem terenu, zgodnie z rejestrem gruntów jest przeznaczenie rolne i jeżeli rzeczywiście na tym terenie miałaby być prowadzona produkcja rolna, to ona w sposób oczywisty będzie sprzeczna z pozostałymi zakazami, takimi jak uszkodzanie i zanieczyszczanie gleby. Zatem, zdaniem mojej mocodawczyni, wprowadzenie parku powinno doprowadzić do zmiany przeznaczenia tego terenu z funkcji rolniczej na funkcje zieleni miejskiej lub inną funkcję rekreacyjną. Dlatego uchwała ta jest sprzeczna z rzeczywistym sposobem w jaki grunt ten winien być przeznaczony, aby funkcjonował jako park. To ma oczywiście również swoje skutki w zakresie ewentualnych roszczeń finansowych mojej mandantki, której w zasadzie zależy na tym, że jeżeli teren ma być ,

aby prowadzony do obszaru parku, to żeby był przeznaczony na cele publiczne, co umożliwi jej staranie się o stosowne odszkodowanie.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Rozumiem, że mój przedmówca mówiąc o parku ma na myśli zespół przyrodniczo-krajobrazowy.

Pan Adam Tułodziecki

Tak.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, to ustawodawca jednoznacznie określił 11-12 punktów zakazów. My z tej listy wybraliśmy te, które zostały szczegółowo uzgodnione z Biurem Rozwoju Gdańska.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Jest pytanie, czy uprawianie tego gruntu jest zgodne z tymi zakazami, czy nie. Czy uprawianie roli będzie sprzeczne z zakazami.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Uprawa roli nie jest sprzeczna, bo my tutaj mówimy tylko o zespole przyrodniczo – krajobrazowym, a nie o użytkach ekologicznych.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Jedną z metod ochrony walorów przyrodniczych jest tzw. ochrona zachowawcza, czyli zachowanie tego, co jest. Zachowanie obecnego stanu jest jedną z form ochrony. To samo dotyczy muraw kserotermicznych.

Jeśli chodzi o obszary zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, to można proponować i dopuszczać różne zmiany w zagospodarowaniu. Ustawa daje zamknięty katalog możliwości, z których Rada Miasta Gdańska, uchwalając plan wybiera te, które do danego terenu, ze względu na cele są potrzebne. Oczywiście z ustawy o ochronie przyrody wynikają konsekwencje ekonomiczne, podobne jak z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Więc, jeśli okazałoby się, że utrzymanie stanu obecnego powoduje konieczność - w ustawie jest zapisane, że jeżeli ustanowienie zespołu uniemożliwia wykorzystanie terenu w sposób dotychczasowy, to wtedy należy się odszkodowanie. Ale tutaj akurat projekt uchwały ustanawia, stabilizuje to przeznaczenie, więc ja nie widzę tutaj możliwości, aby móc mówić o roszczeniach, ponieważ stan istniejący jest zakonserwowany i pozostaje tak jak jest.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Czyli rozumiem, że tam gdzie jest uprawiana rola to nie jest uszkodzanie i zanieczyszczanie gleby.

Pan Adam Tułodziecki

Chciałbym wskazać, iż to, że grunt na dzień dzisiejszy przez pewien określony okres czasu nie był użytkowany jako grunt orny i był faktycznie nieużytkiem, nie oznacza, że nie może być użytkowany jako grunt rolny. Jeżeli zostanie zachowany zapis, który uniemożliwi przekształcenie tego gruntu w inny rodzaj użytkowania, to w sposób faktyczny ustanowienie tam użytku ekologicznego i parku uniemożliwi korzystanie z tego gruntu, zgodnie z jego gospodarczym przeznaczeniem.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Park to jest coś urządzonego, a z wypowiedzi Panów Dyrektorów zrozumiałem, że utworzenie tego zespołu przyrodniczo-krajobrazowego ma na celu zachowanie status quo jakie tam istnieje.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Tak, bo zespół przyrodniczo-krajobrazowy, jak sama nazwa wskazuje, jest pewnym konglomeratem różnych przeznaczeń i dopuszczonych różnych działań i to się różni zasadniczo od parku.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji

Jak jest obecnie i co chcemy zmienić?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska pokazując na rysunkach wyjaśnił różnicę.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji

Dlaczego teraz chcemy to zmieniać i zmniejszać zakres zespołu przyrodniczo-krajobrazowego.

Pan Maciej Lorek – Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Pan prof.. Przewoźniak w swoim opracowaniu wskazuje, że w momencie w powoływaniu tego zespołu przyrodniczo - krajobrazowego na tym obszarze tych funkcji przyrodniczych de facto nie było, bo niektórzy mieszkańcy rozpoczęli tam już proces budowlany. W chwili obecnej roszczenia finansowe tych mieszkańców są coraz silniejsze.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Nie wiem, czy ja powinienem akurat zabrać głos, bo powinien to zrobić pan Prezydent i w punktach opowiedzieć historie tego zespołu. Chcemy wyłączyć fragment terenu z granic zespołu po to, żeby płacić mniejsze odszkodowania. Pytanie – dlaczego w ogóle są odszkodowania? Dlatego, że ludzie zaczęli się tam budować. Pytanie – dlaczego zaczęli się budować, a musieli przestać. Prosiłbym o skrótowe wyjaśnienie - co się zdarzyło i w jakim momencie i skąd wziął się problem odszkodowań dla tych ludzi, bo odszkodowania nie wynikają z planu miejscowego, ale z innej ustawy.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Pierwotna koncepcja, prof. Przewoźnika nie obejmowała tej enklawy przy ulicy Raduńskiej, czyli granice w części północno – wschodniej były mniej więcej takie jak obecnie. Później z inicjatyw Rady Miasta Gdańska poprzedniej kadencji, Rada wbrew stanowisku ówczesnego Zarządu Miasta poszerzyła granice zespołu przyrodniczo-krajobrazowego o tą ulicę Raduńską, nie bacząc, że tam zostały wydane decyzje a jedna budowa była już trakcie, zgodnie z planem miejscowym.. Po uchwaleniu tych zmienionych granic, tj. poszerzonych granic zespołu krajobrazowo-przyrodniczego ówczesny stan prawny wymagał, aby dla tego zespołu sporządzać obowiązkowo plan miejscowy, do którego sporządzenia Rada Miasta przystąpiła. Plan ten został doprowadzony – po zarzutach i protestach i NSA- był już do uchwalenia, ale okazało się, że konsekwencje odszkodowawcze, głównie z ulicy Raduńskiej, wyniosłyby 8 mln zł. Prezydent zablokował dalsze procesowanie tego planu, żądając, aby tak zmienić zespół przyrodniczo – krajobrazowy, aby te konsekwencje nie były tak drastyczne. W związku z tym prof. Przewoźniak powrócił do swojej pierwotnej koncepcji, dowodząc, że właściwie w rejonie ulicy Raduńskiej nie ma tych walorów, które zasługiwałyby na taką formę ochrony i stąd teraz projekt, aby odstąpić od tych szerokich granic i wrócić do granic „wąskich”. ten plan, który jest w toku sporządzania nie został uchwalony, a w międzyczasie zmienił się stan prawny i nie ma już obowiązku sporządzania planu dla obszaru zespołu przyrodniczo – krajobrazowego.

Także zmieniała się ustawa o ochronie przyrody i przeniosła te konsekwencje ekonomiczne, które dawniej rodził plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego bezpośrednio na utworzenie zespołu. Czyli tutaj z punktu widzenia obywateli, właścicieli gruntów się nie zmienia – czy będzie plan miejscowy, czy go nie będzie, to te konsekwencje będą wynikały już z faktu ustalenia zespołu przyrodniczo – krajobrazowego.

Radny Ryszard Klimczyk - członek Komisji

Jak daleko fakt powołania zespołu z tymi wszystkimi ustaleniami będą wpływały na kształt planu zagospodarowania przestrzennego? *Odpowiedź*: w 100 %. Czyli - zakaz nowej zabudowy.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Plan zagospodarowania przestrzennego, jeśli będzie kontynuowany, będzie ściśle odzwierciedlał to, co Rada wcześniej uchwali tworząc zespół przyrodniczo – krajobrazowy.

Radny Ryszard Klimczyk - członek Komisji

Jeżeli tam na dzień dzisiejszy był a prowadzona jakaś działalność o charakterze rolnym – ewidencja gruntu nie oddaje obowiązującego sposobu wykorzystania - to czy ta uchwała będzie wymuszała powołanie tam strefy typu 64, czy będzie mogło być dopuszczone ustalenie typowo rolne.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Jak powiedziałem, ewentualny plan, którego nie ma już obowiązku sporządzenia, będzie ściśle określał ustalenia uchwały Rady w sprawie ustalenia zespołu przyrodniczo - krajobrazowego. Więc, jeżeli uchwała, w tym fragmencie mówi o uprawie rolnej, to tam nie będzie strefy 64 a będzie strefa 12 – strefa rolna. Natomiast to, że właściciel użytku rolnego go nie uprawia, tylko pozostawia go ugiem, to nie zmienia to postaci rzeczy, że jest to nadal użytek rolny.

Pan Wiesław Bielawski - zastępca Prezydenta Miasta

W uzupełnieniu chciałbym dodać, że ewidencja powinna w jak największym stopniu odzwierciedlać stan rzeczywisty. To, że wielokrotnie jest zupełnie inaczej, to jest inna kwestia, ale rodzi to za sobą określone konsekwencje podatkowe. Tak naprawdę istotą rzeczy, jaką podnosi Pan mecenas, jest to, żeby zamiast roli wpisać funkcje o charakterze publicznym pt. park i zapłacić. Natomiast my zgodnie z prawem nie ograniczamy dotychczasowego wykorzystania tej nieruchomości – była rola i jest rola. Nie uprawianie roli nie zmienia klasyfikacji.

Radny Ryszard Klimczyk - członek Komisji

Oczywiście, że nie zmienia klasyfikacji w ewidencji gruntów. Ewidencja gruntów uwzględnia stan istniejący, a nie przeznaczenie. Punkt 5 w § 2 omawianego projektu uchwały jako jeden z zakazów brzmi *zmiana sposobu użytkowania ziemi*”- co za tym zapisem się kryje?

Pan Wiesław Bielawski - zastępca Prezydenta Miasta

Grunt, który w ewidencji ma oznaczenie R nie decyduje, czy się uprawia buraki, pszenicę, inne płody rolne czy też pozostawia go jako ugi.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji

Z projektu uchwały wynika, że chcemy zmniejszyć zakres zespołu przyrodniczo-krajobrazowego - czy w poprzedniej uchwale tych zakazów było więcej i czy w ogóle były. Przy założeniu, że uchwała ta zostanie przyjęta, to czy dla terenu wyłączonego z zespołu trzeba będzie uchwalać plan.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Finansowego

Zakazy, które są zawarte w projekcie uchwały są konsekwencją zmiany ustawy o ochronie przyrody, jest to w zasadzie doprecyzowanie dotąd obowiązujących nazewnictw. Katalog zakazów jest taki sam.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Jeśli chodzi o plan to będzie podjęta odrębna decyzja – czy kontynuować plan w tamtych granicach i wtedy oczywiście przy ulicy Raduńskiej dopuszczona zostanie zabudowa, taka jaka został tam rozpoczęta, albo wogóle zrezygnujemy z planu. Ale w tej kwestii musimy zasięgnąć opinii Wydziału Architektury, bo jeżeli dałoby się kontynuować dalej zabudowę przy ulicy raduńskiej w oparciu o tzw. dobre sąsiedztwo, czyli z art. 61 to tam plan w ogóle nie będzie potrzebny i nie będziemy go robić.

Pan Kazimierz Bryks – Towarzystwo Przyjaciół Parku Oruńskiego

Tutaj jest jakieś nieporozumienie., bo jeżeli pan Sierko na użytek ekologiczny wpuści kozy czy owce, to zespół przyrodniczo – krajobrazowy zginie. Czyli swoboda dysponowania terenami nie jest nieograniczona. Jest ograniczona przez zespół przyrodniczo-krajobrazowy.

Jeżeli chodzi o proponowaną zmianę granic, to przypomnę, że byłem obecny na sesji Rady, na której ustanowiono zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Proponowane były 4 wersje granic. Prof. Przewoźniak optował za tym, co jest w tej chwili. Dlaczego - bo wcześniej dla tych właścicieli gruntów przy ul. Raduńskiej 44 opracował prywatnie ekspertyzę i dzisiaj niezręcznie jemu jest mówić inaczej niż tak, co kiedyś proponował. Ówczesna Komisja Ochrony Środowiska preferowała a Rada Miasta uchwaliła wariant, który miało Miasto kosztować 3,2 mln zł. Przemawiając na sesji zwracałem uwagę, że koszt 3,5 mln zł to koszt rekompensat za wszystkie prywatne grunty, a będzie można koszt ten obniżyć do 2 mln zł po warunkiem, że się przyzna się tereny zamienne i takie wskazaliśmy: ul. Raduńska 43 i ul. Nowiny 28. tereny przy ulicy Raduńskiej 43 sprzedano na pniu w przetargu. To samo 4 tys. m² terenu przy ul. Nowiny sprzedano Kokoszkom na budowę domu. 1/3 tych terenów mieści się w granicach zespołu przyrodniczo – krajobrazowego. Dyrektor Kokoszek mówi, że teraz Miasto mu zapłaci tyle, że zwróci mu się koszty działek. Taka była polityka miasta w tym względzie. Dlatego, uważam, że winę za to, o czym mówił Pan Dyrektor, czyli skali odszkodowań z trzech lub dwóch milionów złotych do ośmiu milionów zł, to ja prosiłbym Radę, aby zobowiązała Prezydenta albo sama wystosowała wniosek z powództwa cywilnego, żeby dwóch panów wiceprezydentów : pana Gwizdałę i Grudę pociągnąć do odpowiedzialności cywilno – karnej za to, że w porę nie uregulowali stosunków własnościowych, przy kwocie 2 – 3,5 mln zł . Ulic można robić dużo i po kilka razy, natomiast 400-letniego parku nie da się odtworzyć w ciągu jednego czy dziesięciu lat i trzeba go szanować.

Utrata walorów krajobrazowych - nie jest to tak, ja bardzo często tam chodziłem i tereny były tam leśne i należało je utrzymać. W momencie, kiedy jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności Wydział Architektury wydał pozwolenie na budowę na instalacje, nie mając pozwolenia na całokształt zabudowy no to wycięto dwa tarasy. Tarasy i skarpy są pod ochroną ustawową, nie wolno tego ruszać. Dlatego prof. Przewoźniak patrząc na to, co tam dzisiaj jest, rzeczywiście wydał taką opinię.

Nie wiem, czy przy realizacji tego projektu Wojewódzki Konserwator wyda zgodę , bo poprzednio odmówił.

Droga będzie przebiegała obok użytku ekologicznego, co jest 100% zagrożeniem. Będzie jej silne oddziaływanie na zabytkowy Park Oruński.

Proszę o dwie rzeczy - o odrzucenie tego projektu uchwały na sesji Rady, albo jej procesowanie przenieśli na inny termin. Jest dużo niejasności wynikających ze sformułowania tego uchwały jak również wiele niezrozumienia. Radni nie znają tego terenu, pytają się mnie gdzie jest ten Park Oruński.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Akurat kto jak kto, ale Komisja Rozwoju Przestrzennego zna ten park, bo była tam.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Ponieważ pan Dyrektor nie do końca powiedział, to ja przypomnę Państwu jaka była historia tego terenu.

W planie pierwotnym, nie pamiętam w którym roku, teren ten był przeznaczony pod kościół. Ponieważ, w którymś momencie plany budowy kościoła straciły sens w tym miejscu, bo kościół budował się gdzie indziej, to rada Miasta pod koniec I-szej kadencji uchwaliła nowy plan w tym miejscu z zabudowa mieszkaniową. W następnej kadencji Zarząd Miasta na podstawie działającego planu wydał ludziom pozwolenia na budowę. W III-ciej kadencji znalazła się grupa Radnych, która postanowiła w imię swojej idee fiks zablokować tą budowę i uchwaliła ten zespół przyrodniczo – krajobrazowy i wykorzystując sytuację prawną, to automatycznie konsekwencje przeszły na zabudowę mieszkaniową i odszkodowania. Prywatni właściciele budowali się tam w dobrej wierze, a decyzje były wydawane zgodnie z ówczesnym prawem.

Dla mnie to, że prof. Przewoźniak optował za takim rozwiązaniem, ponieważ wcześniej wydał prywatnie opinie dla tych właścicieli jest logiczne. Trudno, żeby przeczył swoim własnym słowom. Skoro raz powiedział, że ten teren nadaje się pod zabudowę, to trudno, żeby nie był konsekwentny i zmienił zdanie. Uznał, że ten fragment, o którym tutaj dzisiaj mówimy, nadaje się pod zabudowę i stanowisko to podtrzymuje. Tylko entuzjaści parku chcą, aby było inaczej. Dla radnych poprzedniej kadencji, co przykro mi tutaj powiedzieć, to parę milionów w tą czy w tą jest bez znaczenia, przecież to nie jest z ich kieszenie, ale wspólne.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji

Mała korekta - zablokowanie nastąpiło w 1995r. przez podjęcie w grudniu uchwały nakazującej Zarządowi Miasta skorygowanie tych planów.

Ile tam znajduje się na dzień budynków i gdzie dokładnie są one zlokalizowane ?

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Dwa budynki w stanie budowy i jeden w stanie starym (?).

Pan Wiesław Bielawski - zastępca Prezydenta Miasta

Jeżeli były ustalenia planu, które zezwalały na realizację budownictwa to traktuje się ten grunt, jako grunt budowlany, mimo, że plan wygasł. Było uprawnienie do zabudowy.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Jeżeli chodzi o skale odszkodowania, jaka może nastąpić, to wnioskodawca musi przedstawić dowód utraconych korzyści.

Pan Wiesław Bielawski - zastępca Prezydenta Miasta

Chciałbym wrócić do wypowiedzi Pana K. Bryksa. Akurat w zakresie powołanego użytku ekologicznego, uchwała ta nic nie zmienia. On pozostaje. A jeżeli jest rola, to nie pasie się na niej kóz, pasie się je na pastwisku. W tym zakresie utrzymujemy stan, jaki był do tej pory.

Pan Jerzy Krajka - Stowarzyszenie Przyjaciół Parku Oruńskiego

Jestem zdania, że należy bardzo precyzyjnie ważyć wydawany społeczny pieniądz. Odczuwam to doskonale jako szef firmy, kiedy spóźnię się z podatkami, jak miasto wchodzi mi na konto i wtedy przypominam sobie jak byłem radnym i zastanawiam się, czy niezbyt rozrzutnie szafowaliśmy wtedy groszem, bo blokada konta bardzo często zwielokrotnia koszty firmie. Dlatego słucham tej dyskusji i widzę jak bardzo tutaj nabałaganiliśmy na przestrzeni ostatnich lat. Ja z zawodu nie jestem ekologiem, ale Pan Bryks po części uczynił mnie bardzo jednostronnie związanym z Parkiem Oruńskim. Zobaczyłem piękny park i ogromne zaniedbania. Zaczęliśmy działać, tworząc Stowarzyszenie Przyjaciół Parku Oruńskiego.

Nam zależało na tym, aby w tym parku – w pierwotnym naszym założeniu - nie było widać na obrzeżach betonowej pustyni, gdzie SM weszły z inwestycjami z wielkim rozmachem, zepchnęły skarpy. Następnie myśleliśmy o otulinie parku, co też nie znalazło uznania w oczach Rady. Teraz z kolei robimy dość głęboki wyręb w kierunku serca tego zespołu i parku, bo to właśnie w tym miejscu jest ta niezwykle cenna widokowo przyrodnicza część.

Mam wniosek i postulat – bardzo proszę państwa, żeby ten temat przeanalizować dogłębniej i przełożyć debatę nad tym projektem uchwały na późniejszy termin. Poprzeć to wizją lokalną i zastanowilibyśmy się jakie rozwiązania pośrednie mogłyby zmniejszyć te koszty i może dałoby się to rozłożyć w latach.

Pan Kazimierz Bryks – Towarzystwo Przyjaciół Parku Oruńskiego

Zobaczcie Państwo jak ta granica zespołu przyrodniczo- krajobrazowego przebiega - co jakiś czas wciska się w głąb zabudowę jedno i wielorodzinną. W ostatnich latach postawiono sporo budynków na obrzeżach parku i zniknął widok krajobrazowy. Nad brama wejściową do parku był napis: *Ojcowie urządzili dla nas, my dla potomnych*. Taka jest nasza pierwsza powinność i uszanujmy to hasło i działajmy w tym kierunku.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Na początku tego roku również dyskutowaliśmy na ten temat a [projekt uchwały został zdjęty z porządku sesji, ponieważ granice zespołu w ówczesnym projekcie były jeszcze bardziej okrojone. Na skutek przeprowadzonych konsultacji z Urzędem Wojewódzkim doszliśmy do wniosku, że proponowane granice w dzisiaj omawianym projekcie uchwały są najbardziej racjonalne.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Chciałby jeszcze tylko dodać, że park ten znajduje się w mieście i trudno się dziwić, że w którymś miejscu graniczy on z zabudową miejską.

Ja nie jestem specjalista od ochrony środowiska, ale jeżeli wybitny autorytet naukowy, prof. Przewoźniak, którego cytujemy wszem i wobec, określił granice właśnie takie jakie są proponowane, to nie bądźmy mądrzejsi od niego. Ile my wyłaczamy terenu ?

Ta decyzją wracamy do projektu autorskiego prof. Przewoźniaka powodujemy, że roszczenia wobec Miasta będą mniejsze.

Wyjaśniono, że poprzednio zespół obejmował teren o powierzchni 82,83 ha, a po zmianie będzie obejmował teren o powierzchni 79,37 ha

Na tym zakończono dyskusję w tym punkcie i przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja – 4 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 2 głosach wstrzymujących się – pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały

Opinia Nr 90-15/119/05 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

PUNKT 5

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany granic obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (kod obszaru PLB2200005) - druk nr 1445

Projekt uchwały, zawarty w druku nr 1445, który stanowi załącznik nr 12 do protokołu omówił **Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska**. Powiedział między innymi:

Jedną z ważniejszych, obowiązujących takich stref zakazu, obostrzeń w Unii Europejskiej to obszary Natura 2000. Są to obszary szczególnych siedlisk migracji ptaków, wpisanych na listę Unii Europejskiej i każdy z takich obszarów ma swój numer.

W chwili obecnej, praktycznie każdego tygodnia wychodzi nowe rozporządzenie i nowa interpretacja przepisu co do Natura 2000. Każda inwestycja o obrębie obszaru Natura 2000 ma mieć raport oddziaływania na tenże obszar.

Minister Środowiska, rok w Dzienniku Ustaw określił obszary specjalnej ochrony ptaków Natury 2000 i tak się złożyło, że na terenie gminy Gdańsk zostały przydzielone trzy obszary Natury 2000 i wyznaczone zostały one bez konsultacji z Gminą Gdańsk.

Jeden z obszarów, obszar pucki został wyznaczony na terenie Portu Północnego, szczególnie na terenie, gdzie budowany jest terminal kontenerowy.

W chwili obecnej ustawodawca mówi, że lata jest czas na wyznaczenie programu dla ochrony tego obszaru Natura 2000.

Jesteśmy jak najbardziej za obszarem Natura 2000, tylko za realnym obszarem. Jak możemy wyznaczyć program ochrony tego obszaru, kiedy w chwili obecnej są podejmowane inwestycje i obszar ten obejmuje obszar od Pucka aż po port gdański. Jak widać na załączniku do projektu uchwały, obszar ten wszedł w główki portu. O dziwo, terminal portu gdyńskiego został ominięty.

Kolejnym omawianym dzisiaj projektem będzie projekt uchwały w sprawie opinii dotyczącej projektu decyzji – zezwolenia na realizację przedsięwzięcia pn. „Modernizacja wejścia do portu wewnętrznego w porcie Gdańsk” - druk nr 1453, bo na obszarze tym znajduje się Natura 2000. Wspólnie z ZMPG podjęliśmy decyzję, że powinniśmy wnioskować o zmianę tych granic, bo powinniśmy mówić o realności ochrony danych terenów.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Otrzymaliśmy pismo od Przewodniczącego Rady, w którym prosi Komisję, aby odpowiedziała na pismo Dyrektora Koperkiewicza, skierowane do pana przewodniczącego Rady Miasta Gdańska, które brzmi: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o informację, czy Minister Środowiska lub Wojewoda Pomorski wystąpił do Rady Miasta Gdańska o zaopiniowanie obszarów objętych projektowaną listą natura 2000. Informuję, że obiekt będący własnością Muzeum Historycznego Miasta Gdańska - Twierdza Wisłoujście został umieszczony na liście projektowanych obszarów europejskich sieci ekologicznych Natura 2000 jako specjalny obszar ochrony siedlisk nietoperzy. Lista ta została przesłana przez Rząd Polski do Komisji Europejskiej. 01 maja 2004r. weszła w życie ustawa o ochronie przyrody, w której zawarto uregulowania prawne dotyczące obszarów Natura 2000. Zgodnie z tą ustawą zabrania się podejmowania jakichkolwiek działań mogących w jakichkolwiek sposób pogorszyć stan siedlisk gatunków, dla których wyznaczono obszar Natura 2000. W przypadku obiektu zabytkowego o światowym znaczeniu, jakim jest twierdza Wisłoujście, zaistniała sytuacja stwarza konflikt pomiędzy koniecznością ochrony przyrody koniecznością ochrony dziedzictwa kulturowego. Decyzję o uznaniu Twierdzy Wisłoujście na liście Natura 2000 nie była konsultowana z naszą instytucją, jako właścicielem obiektu. W związku z tym zwracam się z prośbą o informację, czy decyzja ta była konsultowana przez Ministerstwo Środowiska lub Wojewodę Pomorskiego z Radą Miasta Gdańska. Wg naszych informacji konsultacje odbywały się I-szym kwartale 2004r”

Z tego, co usłyszeliśmy od Pana Dyrektora Lorka, nie konsultowano z Miastem Gdańsk tej uchwały. I oprócz konfliktu z przemysłem, mamy również konflikt z instytucjami, czy też sferą związaną z dziedzictwem kulturowym.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Przyznaję, że w tej sprawie brakuje mi jednego wyjaśnienia i nie wiem, czy ten druk uchwały jest drukiem właściwym. W uzasadnieniu tego projektu uchwały jest napisane: „Zmianę granic wnioskuje się ze względu na powołanie obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000, bez dokonania niezbędnych uzgodnień jego projektu z Radą Miasta Gdańska, .

zgodnie z § 2, pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie trybu i zakresu opracowania projektu planu ochrony dla obszaru natura 2000”.

Moje pytanie brzmi: czy chodzi tutaj o to, że Minister Środowiska złamał prawo? Czy § 2 pkt. 4 mówi o tym, że Minister zanim wyda Rozporządzenie musi uzgodnić z Radą Miasta Gdańska taki projekt, czy chodzi o to, że zmianę granic można wnioskować w oparciu o ten paragraf. Jeżeli zapis tego paragrafu oznacza, że Minister ma obowiązek przeprowadzenia konsultacji a tego nie zrobił, to należy pójść drogą prawną zmierzającą do uchylenia takiego rozporządzenia.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Ten paragraf mówi o tym, że wymaga się konsultowania projektu planu ochrony.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Ja to zdanie odczytałem w ten sposób, że Minister ma niezgodnie z pkt. 4 § 2 wydał to Rozporządzenie. Prosiłbym o odczytanie pełnego zapisu tego paragrafu.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska

Zapis ten mówi, że plan ochrony musi być konsultowany z Radą Miasta. Nie jest natomiast powiedziane, że granice muszą być konsultowane.

Komisja przeprowadziła dyskusję w tym względzie nie otrzymując dostatecznego wyjaśnienia w tym względzie.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Uważam, że można by tą uchwałę zaopiniować, ale z wnioskiem, że Prezydent do najbliższej sesji wyjaśni, czy Minister wydał rozporządzenie o powołaniu obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 bez dokonania niezbędnych uzgodnień jego projektu z Radą Miasta Gdańska, a było to jego obowiązkiem. Jeżeli, tak, to przedłoży Radzie stosowny projekt uchwały o skierowaniu sprawy do Trybunału Konstytucyjnego o uchylenie tegoż Rozporządzenia.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Prosiłbym o wyartykułowanie, co stanowi załącznik do przedmiotowego projektu uchwały. Kto z Państwa Radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały z w/w uwagami?

- Za 7 głosów (jednogłośnie)

Powyższe ustalenie zawarte zostało w Opinii Nr 90-15/120/05, która stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

PUNKT 6

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie opinii dotyczącej projektu decyzji – zezwolenia na realizację przedsięwzięcia pn. „Modernizacja wejścia do portu wewnętrznego w porcie Gdańsk” - **druk nr 1453**

Przedmiotowy projekt uchwały, który stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu, omówił **Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska.**

Komisja zwróciła uwagę na niewłaściwie brzmienie § 1 wniosku o jego zmianę na brzmienie: „Opiniuje się pozytywnie projekt decyzji zgodnie z treścią załącznika stanowiącego integralną część niniejszej uchwały”.

Pan Dyrektor Lorek oświadczył, że takiej poprawki dokona wnioskodawca w ramach autopoprawki.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - 7 głosami za - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały wraz z przyjętą autopoprawką.

Opinia Nr 90-15/121/05 stanowi załącznik nr 15, który stanowi załącznik do protokołu.

PUNKT 7

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXV/733/04 Rady Miasta Gdańska z dnia 24.06.2004r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Osowa – rejon ulic: Wodnika i Artemidy – **druk nr 1440**

Przedmiotowy projekt uchwały omówił pan **Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska**. Powiedział między innymi:

Projekt uchwały ma na celu dokonanie drobnej korekty granic w północno wschodnim narożniku. Granica w tym fragmencie została poprowadzona po liniach rozgraniczających ul. Wodnika według obowiązującego planu. W trakcie prac projektowych doszliśmy do wniosku, że zaplanowany w planie obowiązującym pas włączeniowy nie jest konieczny, w związku tym proponujemy poszerzyć granicę mniej więcej o 4 metry po to, aby znieść w ten pas włączeniowy a dzięki temu oszczędzić dwie działki prywatne od ich podcięcia ich szerokości przez co nie starca one walorów działek budowlanych.

Komisja nie zgłosiła uwag do powyższego i bez dyskusji przystąpiła do głosowania.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie - 6 głosami za - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały wraz z przyjętą autopoprawką.

Opinia Nr 90-15/122/05 stanowi załącznik nr 16, który stanowi załącznik do protokołu.

PUNKT 8.1

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieście – rejon Targu Siennego, Podwała Grodzkiego i Nowych Ogrodów - **druk nr 1447**

Przewodniczący Komisji Tadeusz Mękal

Plan ten jest jednym z ważniejszych planów dla Gdańska, dla obszaru położonego w centralnym rejonie miasta.

Projekt uchwały, który stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu omówił **Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska**.

Powiedział między innymi:

Projekt tego planu był wielokrotnie prezentowany Komisji, to ogólnie plan ten jest znany. Przypomnę tylko najważniejsze elementy i różnice, które pojawiły się w momencie drugiego wyłożenia, ponieważ pewne fragmenty planu zostały zmienione po to, aby jeszcze udoskonalić jego formę i poprawić możliwości realizacyjne.

Otóż jak wiadomo, to główna część tego planu to przeznaczenie na cele ośrodka handlowo – usługowego tzw. ING. Swego czasu był a umowa z tym holenderskim inwestorem obejmujący cały obszar od ulicy Jagiellońskiej, Bramy Wyżynnej aż do ul. 3 Maja łącznie z pasem kolejowym.

Targ Sienny po części został wyłączonej z zabudowy, mianowicie utworzono plac przed Bramą Wyżynną, obudowano od północy i południa pierzeję. Pierzeja od północy nawiązuje do dawnego kunsztu wodnego na Kanale Raduni. Od strony zachodniej pierzeja tego planu stanowi Kanał Raduni. W rejonie Dyrekcji Poczty zachowana jest dominanta wysokościowa, ale znacznie obniżona w stosunku do pierwotnego pomysłu holenderskiego, będzie ona bardzo minimalnie wystawać ponad zabudowę, która jest tam strefowo oznaczona. Ta zabudowa generalnie nawiązuje do wysokości, która wyznacza Bank Rzeszy, obecnie NBP.

Kolejna zmiana wymuszona przez Konserwatora Zabytków to pawilony przy danym Żaku, na skraju parku. One są ustalone jako niezgodne z planem, co oznacza, że one mogą istnieć, zgodnie z art. 35 tak długo, aż nie zostanie wprowadzone zagospodarowanie zgodne z planem. W planie w tym miejscu proponowane jest poszerzenie skweru im. Cz. Niemeny.

Trzecia zmiana to modyfikacja parametrów urbanistycznych w obszarze obecnego Urzędu Miejskiego i chodzi o pewne zintensyfikowanie wysokości i intensywności, tak aby można było tam realizować zgodnie z koncepcjami rozbudowy Urzędu o nowe skrzydła w części południowej z zespołem wejściowym w miejsce obecnego wjazdu na podwórkę. Projekt planu w tym zakresie ustanawia warunki umożliwiające tę rozbudowę.

Następnie pan Piskorski omówił złożone uwagi i sposób ich rozstrzygnięcia - zawarte jest to w załączniku Nr 2 do omawianego projektu uchwały, stanowiącym załącznik nr 17 do niniejszego protokołu..

Radna Małgorzata Chmiel - członek Komisji

Jakiś czas temu Rada przystępowała do sporządzenia mpzp koło Hali Oliwi po to, aby mogła się tam przenieść Gildia. Jak jest uregulowana pobytu Gildii do czasu uchwalenia planu. Jak daleko zaawansowane są prace nad tym planem ?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Plan rejonu Hali Oliwia jest w tej chwili w fazie koncepcji. Uchwalenie planu nie jest tożsame z wyrugowaniem Gildii. Działania miasta zmierzające do tego, aby Gildia miała się gdzie przenieść. Myślę, że plan rejonu Hali Oliwia będziemy w stanie uchwalić do końca roku i nie sądzę, że inwestor na Targ Sienny wejdzie do końca roku z buldożerami.

Pan Sławomir Gryczka - Prezes Gildia Gdańska SA

Złożyliśmy 7 uwag do planu, z czego cztery z nich są najistotniejsze. Zaczę od tych mniej ważnych.

Linie rozgraniczające, które tutaj są zaznaczone jakby w przedłużeniu osi „królewskiej” i jednocześnie określenie obszaru wynikającego z legendy, że jest to obszar na którym można stawiać obiekty wielkopowierzchniowe powyżej 2 tys.m² naszym zdaniem i zdaniem naszych prawników są sprzeczne w części opisowej i części rysunkowej, co stwarza ewidentną dowolność interpretacji w zależności w przyszłości.

Druga sprawa to kwestia braku zabudowy Targu Siennego i nie wiem czy do Państwa Radnych dotarł dokument adresowany do Prezydenta P. Adamowicza od Ministra Kultury, w którym stwierdza, cytując: *obszar historycznego Miasta Gdańska w granicach fortyfikacji nowożytnych, a więc historyczny układ urbanistyczny wraz z wszystkimi relikami zabytkowej struktury przestrzennej historycznego krajobrazu kulturowego miejsca wpisany jest to rejestru zabytków decyzją Głównego Konserwatora Zabytków w Gdańsku z dnia 11.10.1947r. pod numerem 8. Ponadto uznany został za pomnik historii Zarządzeniem Prezydenta RP z dnia 20.09.1994r.. Chroniony jest tym samym przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Tymczasem jak wynika z apelu organizacji pozarządowych powołanych do opieki nad zabytkami, władze lokalne gdańskie proponują projekt prawa miejscowego, który pozostaje w sprzeczności z ustawą o ochronie zabytków”.*

Mi nie jest dane oceniać mocy tego pisma, może to być prywatne pismo do Pana Prezydenta, niemniej jednak pismo takie miało miejsce i oznacza to, że nie tylko my tak sądzimy, że jest to naruszenie prawa, ale również ministerstwo. Kwestię tę najprawdopodobniej rozstrzygnie sąd, jeżeli będzie taka konieczność.

A zatem zabudowa targu Siennego jest sprzeczna z dekretem Prezydenta RP z 20.09.1994r. a to również ma odniesienie do zapisu na str. 12 projektu uchwały – karta terenu 06, punkt 6, pkt 2, gdzie czytamy, że dopuszcza się dominantę kompozycyjną bądź elementy wysokościowe po zachodniej stronie kanału Raduni, między budynkiem przy ul. Targ Rakowy 7/8 a linią zabudowy, o której mowa w punkcie 7.1 f w oparciu o przeprowadzony uprzednio konkurs urbanistyczno - architektoniczny. Te wysokości, o których była mowa – 43 m na dominantę – jest trochę życzeniowe. Zdaniem naszych prawników jest danie delegacji dla bliżej nieokreślonego gremium, które będzie decydowało w drodze konkursu, co tam będzie. Jest niedopuszczalne, aby w planie zagospodarowania przestrzennego jako prawie miejscowym pozostawiać coś do decyzji poza radą, a de facto o wynikach konkursu Rada już nie będzie decydowała.

Oczywiście należy założyć, że taki konkurs musi się mieścić w ramach przepisów planu miejscowego, co jest oczywiste, a zatem pozostaje pytanie, po co ustala się obligatoryjnie konkurs. Ja nie jestem prawnikiem i trudno jest mi to uzasadnić, ale w naszych wnioskach było to podnoszone.

Kolejny nasza uwaga dotyczy terenów kolejowych, obecnie wyłączonych. Wyłączenie to na mocy ustawy o planowaniu przestrzennym powinno być absolutne, a więc nie powinno być w projekcie uchwały nawet zapisu mówiącego, że w przyszłości przewiduje się przykrycie torów.

Jeżeli chodzi o ING to Pan Dyrektor był uprzejmy powiedzieć, że te opracowania są na mocy funkcjonującej umowy pomiędzy ING a Miastem Gdańsk. Chcę wyjaśnić, że nie była to umowa, ale tylko list intencyjny, który stracił już ważność. Mam pisemną odpowiedź Pana Prezydenta, że już nie obowiązuje żaden list intencyjny, ani żadna umowa. Niemniej cieszę się, że Pan Dyrektor nazwał to umową, bo rzeczywiście był to pewien rodzaj umowy przedwstępnej, na co też mamy opinię prawną.

Odpowiadając na pytanie radnej Chmiel – co dalej z nami? Otóż Miasto Gdańsk zmusiło nas do podpisania umowy dzierżawy na kolejny, ten rok pod rygorem obowiązku art. 777 kpa, wywierając na nas presję, że jeżeli nie podpiszę tego zobowiązania Miasto wprowadzi 400% podwyżki czynszu za tzw. bezumowne korzystanie z gruntu. Jestem przekonany, że umowa ta nie będzie przedłużona w tym kształcie, jeżeli Państwo przyjmiecie teraz te rozstrzygnięcia planistyczne, np. kwiaciarnia Ewa już dostała nakaz rozbiórki do końca czerwca br.

Jeżeli chodzi o plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu Hali Oliwia, to przypomnę, że 30 września ubiegłego roku podjęta została uchwała o przystąpieniu do sporządzenia tego planu, ale 18 lutego br. granice opracowania zostały rozszerzone. W rozmowach w Panem Prezydentem mówiło się, że może to w przyszłości stanowić rozwojowy dla Gildii, dlatego, że ten teren, który nam zaproponowano jest bardzo mały, bo zaledwie 8.700 m², co na budowanie sensownego obiektu towarowego jest za mało. W protokole z sesji RMG z dnia 18 lutego br. również zapisano, że Gildia również będzie tam miała – nie napisano tego wprost, że to dla Gildii, ale podpierano się Gildią, że na jej potrzeby trzeba rozszerzyć granice tego opracowania. Będąc na rozmowie u Pana Prezydenta Miasta usłyszałem, że na ten teren jest już inny kontrahent, o ile się nie mylę to niemiecki.

A zatem, czy ten plan będzie uchwalony jeszcze w tym roku, to ja nie umiem powiedzieć, tym bardziej, że praktyka tego miasta dowodzi, że niektóre plany z różnych przyczyn są procesowane dłużej, a niektóre krócej.

Jak wynika z zapisów porozumienia pomiędzy Gildią a Miastem, to Miasto Gdańsk zobowiązało się do wniesienia tego terenu aportem do Gildii Gdańskiej SA, ale niestety dalej nie ma zgody na jakich zasadach i warunkach ma to się odbywać.

Radny Aleksander Żubrys otrzymał od Prezydenta odpowiedź na swoją interpelację, gdzie wyraźnie pisze, że ciągłość istnienia Gildii jest niemożliwa do zachowania, dlatego, że będzie musiała szybciej opuścić teren Targu Siennego, a nie jest możliwe, aby w ciągu 2-3 miesięcy cokolwiek wybudować. To są realne zagrożenia dla Gildii.

Zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym wszystkie uwagi do planu rozstrzyga Prezydent Miasta, a zgodnie z kpa i innymi ustawami i rozporządzeniami powinno to się odbywać w jakimś trybie przynajmniej kończącym się jakąś decyzją. Dlatego nie rozumiem, dlaczego podmioty składające uwagi do planu nie muszą otrzymywać żadnej odpowiedzi. Kto i w jakim trybie rozstrzygał te uwagi bo rozumiem, że ustawie jest zapisane siane Prezydenta Miasta, ale może wykonywać przy pomocy swoich ludzi. To powinno być w jakiś sposób rozstrzygnięte, decyzji takowej, co wiem, nie ma.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Jeśli chodzi o konkurs, to jak powiedziałem, projekt planu przewiduje maksymalną wysokość oraz obszar, na którym dominanta może być zrealizowana. Czyli jakby dwa parametry. Natomiast, jak Państwo zdajecie sobie sprawę, projekt architektoniczny będzie określał mnóstwo innych szczegółów i chodzi właśnie o to, aby te mnóstwo innych szczegółów określić przy pomocy konkurencyjnej pracy. Nieprawdą jest, że nikt nie będzie miał wpływu na to, ponieważ Wojewódzkiemu Konserwatorowi przysługuje tutaj prawo opiniowania i uzgadniania każdej decyzji o pozwoleniu na budowę i jeżeli wyniku konkursu nie będą się jemu podobały i projekt też nie będzie się podobał, to będzie mógł zablokować realizację tego obiektu. Nie będzie tylko mógł zablokować dominanty o ustalonej maksymalnej wysokości 44 metry powyżej poziomu morza – liczymy wg wysokości bezwzględnej, dlatego, że grunt nie jest płaski. Także Konserwator nie może zablokować dominanty i jej lokalizacji, jeśli będzie to zgodne z planem. Natomiast w pozostałych aspektach jest tam mnóstwo rzeczy do rozstrzygnięcia i w związku z tym ustalenie konkursu jest tam bardzo dobrym rozwiązaniem. Chcę zwrócić uwagę na art. 15 ust. 2 pkt. 9, gdzie w planie miejscowym określa się obowiązkowo szczególne warunki zagospodarowania terenu. Przeprowadzenie konkursu jest właśnie tym szczególnym warunkiem. Jeżeli prawnicy mają inny pogląd, to proszę mi powiedzieć, co to są szczególne warunki, bo dla mnie opracowanie konkursu jest przykładowy takim szczególnym warunkiem. Lokalizacja i walory tego miejsca usprawiedliwiają taką kosztowną formę doprecyzowywania projektu i nie widzę tutaj żadnego naruszenia, ani żadnej szkody. Są to zresztą dosyć często stosowane w planach miejscowych rozwiązania.

Tereny zamknięte - Pan Prezes Gryczka mówi tutaj nieprawdę. W karcie 06, który nie jest terenem zamkniętym nie ma żadnej mowy o przykryciu. Dla obszaru zamkniętego, który na rysunku planu jest białą plamą też nic nie jest zapisane, bo dla tego terenu nie ma wogóle karty terenu. Natomiast na terenie 07 jest pewien fragment na nasypie, który obejmuje wykop kolejowy i tam jest napisane, że ten nasyp będzie przykryty, ale nie jest to teren zamknięty. Ale jest to tylko nawet zalecenie.

Status Gildii - jest dla mnie oczywiste, że jeżeli Miasto realizuje taki wielki projekt to Gildia w formie Gildii na pewno w tym miejscu nie przetrwa. Natomiast straszenie Pana Prezesa, niemożnością uzgodnienia terminu przygotowania gruntu w Oliwie jest po prostu straszeniem nie opartym na faktach. Te wielkości, które w projekcie planu rejonu Hali Oliwia zostały wpisane dla działki przewidywanej dla Gildii, na północ od drogi 003, która jest tam ulicą projektowaną są wzięte z koncepcji, który Gildia przedłożona do swojego wniosku. Natomiast na południe, bliżej Hali Oliwia tam rzeczywiście ma być inny inwestor, ale jest to inny fragment planu i nie ma tutaj żadnego sporu. Podtrzymuję tezę, że jest możliwe uchwalenie tego planu do końca tego roku, ale oczywiście bywają okoliczności nieprzewidywalne spowalniające procedurę uchwalenie planu. Na dzień dzisiejszy nie mam takich sygnałów i nic nie wskazuje na to, aby procedowanie nad tym planem mogłoby być spowalniane.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Panie Prezesie, ja z dużym niesmakiem i bólem wysłuchałem pańskiej wypowiedzi. Pomijam wątek, że złożył Pan 4-ry uwagi dotyczące tego projektu planu, uwagi o charakterze prawnym do czego macie prawo, ale żadna z tych uwag nie dotyczyła Gildii, terenu który zajmujecie.

Najbardziej zabolało mnie słowo, że Miasto Was do czegoś przymusiło. Chciałbym, aby Pan powiedział tutaj krótko i zwięźle – na jakich warunkach Gildia funkcjonowała na obecnym terenie? Na podstawie jakiej umowy? Wedle mojej wiedzy była to umowa dzierżawy na czas oznaczony, bodajże na 10 lat, która się kończyła z upływem 2004r. Po tym terminie dzierżawcy powinni opuścić ten teren. Jeśli Miasto proponuje Państwu cokolwiek innego, to jest to pewien gest Miasta wobec Was, a nie odwrotnie. W związku z czym, Miasto do niczego Was przymusiło tylko się łaskawie zgodziło, że możecie być tam dłużej.

Jeśli mówimy o terenie w Oliwie, to jest to również gest Miasta wobec Gildii. Żaden obowiązek, żaden przymus moralny ani żaden inny, po prostu Miasto chce wyjść kupcom naprzeciw i proponuje Wam taki teren zamienny, oczywiście na zasadach takich, jakich miasto uzna, że będzie korzystne i dla Miasta i dla Was. Obszar 8 tys. m², to moim zdaniem można wybudować tam obiekt kubaturowy o ok. 20 tys. m² powierzchni użytkowej, tj. obiekt wielkości Alfry. Na pewno nikt nie dopuści, aby w tym miejscu powstał obiekt dzisiejszej Gildii może tam powstać obiekt wysokiej klasy, jak np. Manhattan we Wrzeszczu. Takim obiekt wybudowany przez polski kapitał, kupców Gildii na pewno byłby mile widziany w Gdańsku i na pewno Miasto Gdańsk chętnie jeszcze pomoże.

Miasto bardzo mądrze, po gospodarsku zachowało się, że do umowy z Gildia wprowadziło art. 777 kpc. Jest to rygor egzekucyjny i jest to bardzo mądre posunięcie Miasto, bo to nam problem Gildii skutecznie wtedy, kiedy ewentualnie taki problem się pojawi, ale nikt z nas takiego problemu nie chce.

Zdajcie sobie Państwo sprawę, że jeżeli ta inwestycja z ING dojdzie do skutku, to będzie to jedno z najważniejszych przedsięwzięć w historii Miasta Gdańska.

Miasto w ani jednym przypadku nie zachowało się niewłaściwie w stosunku do Gildii. Państwo rościecie sobie jakieś prawa, których nie macie.

Jeśli chodzi o rozbiórkę kwiaciarni Ewa, to bardzo słusznie Miasto postępuje, bo gdyby ona przetrwała do uchwalenia planu, to właściciele mogliby się tam uwłaszczyć, oczywiście kosztem innych mieszkańców Gdańska.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji

Konkurs architektoniczny - Pan Dyrektor mówił, że w taki sposób zostało to zapisane już w szeregu planach, ale ja sobie nie przypominam. Czy jest to taka praktyka od pewnego czasu, czy na to zezwala ustawa.

Uważam, że niewłaściwym jest wytykanie, że Prezes się źle zachował. Chyba nie tak do końca walczy o swoje miejsce pracy, ale wiele innych osób. Uważam, że najpierw powinniśmy opracować plan, który daje im możliwość przeniesienia a dopiero potem przystępujemy do uchwalenia tego planu. Nie dziwię się obawom Pana Prezesa i tych ludzi tam skupionych i to nie dlatego, że Miasto się nie fair zachowało na ten moment, bo na pewno zachowało się fair, natomiast może się zachować nie fair. Z uwagi na to, że zmieniają się przepisy i uwarunkowania to całkiem możliwe, że w którymś momencie wyjdzie, że gmina nie będzie mogła dać tego terenu Gildii, jak również może zmienić się władza w Gdańsku i postanowi inaczej. Dlatego nie dziwię się tym ludziom i uważam, że w pierwszej kolejności powinien być uchwalony plan dla rejonu Hali Oliwi, a dopiero potem dla rejonu targu Siennego. Gildia mając umowę do końca 2005r. nie znaczy, że Prezydent wyrazi zgodę na dalsze jej przedłużenie. Jeżeli teraz uchwalimy plan dla Targu Siennego, to być może, że już w przyszłym roku rozpoczną się tam prace i Gildia będzie musiała się wyprowadzić, właściwie w niebyt, bo nie będzie jeszcze planu dla rejonu Hali Oliwi. My nie odpowiemy sobie tutaj na pytanie, że plan zostanie uchwalony w jakimś konkretnym terminie i zdążą się przenieść, zanim wejdzie nowy inwestor. Ta

wątpliwość istnieje i myślę, że tylko Pan Prezydent mógłby odpowiedzieć, co z tą materią zamierza zrobić. W związku z tym zgłaszam tę wątpliwość i myślę, że nie powinniśmy uchwalać tego planu teraz a przesunąć to w czasie po to, aby stworzyć pewną gwarancję dla Gildii.

Radny Ryszard Klimczyk - członek Komisji

Odniosę się do wypowiedzi radnego Lisickiego. Otóż, ja wszystko rozumiem i to co powiedziałeś o umowie zawartej na czas określony i przekonaniu kontrahentów, którzy taką umowę podpisują, o konsekwencjach podpisania takiej umowy. Natomiast w tym wszystkim zabolęło mnie jedno słowo. Mówiąc te truizmy, to zapominasz o jednej rzeczy, że z jakiś dziwnych powodów w kontekście planu zagospodarowania Targu Siennego o niczym innym nie mówimy, niż o jednym Inwestorze, firmie ING z Holandi. Proszę mi powiedzieć, czy zgodnie z przepisami prawa, ustawa o gospodarce nieruchomościami miasto ma obowiązek robić biznes na sprzedaży swoich terenów? I teraz porównaj ten sposób, który jest określony w ustawie o gospodarce nieruchomościami z tym sposobem, który kolejnymi faktami próbuje miasto wdrożyć. Czyli de facto ominięcie przetargu na ten teren. Czy to nie jest nie równoprawne traktowanie podmiotów gospodarczych uczestniczących w grze rynkowej. Czy to nie jest tak, że władza publiczna zawiera układ z jednym podmiotem. Tak wygląda wolny rynek? Dlatego ja proponowałbym lekko stonować i grać fair.

Pan Sławomir Gryczka - Prezes Gildia Gdańska SA

Pan Dyrektor Piskorski był uprzejmy powiedzieć, że taki zapis do planu o konkursie jest jak najbardziej zasadny bo i tak Konserwator Zabytków powiedział, cytując Pana Dyrektora: że każdy projekt pozwolenia na budowę może być przez niego zakwestionowany.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Przekręcił Pan słowa pana Dyrektora. Pan Piskorski powiedział, że Konserwator Zabytków ma wpływ na to, czy przyjmie, czy nie przyjmie wyniki konkursu, a nie pozwolenia na budowę.

Pan Sławomir Gryczka - Prezes Gildia Gdańska SA

Chciałem zakwestionować samą zasadność, wpisania do planu miejscowego obligatoryjnego konkursu. Jest to podrażanie dla inwestorów jakiegokolwiek projektu, a tym samym rozstrzygać będzie jakieś dziwne gremium, nie wskazane w uchwale. Niewiadomo, kto będzie rozstrzygał wynik konkursu. Oczywiście Konserwator Zabytków, na mocy odrębnych ustaw każdy projekt o pozwoleniu na budowę musi opiniować i może każdy wstrzymać, niekoniecznie z konkursu. A zatem nie trzeba konkursu wpisywać do planu miejscowego, a nawet nie należy.

Panie radny Lisicki, otóż nie jest pan do końca poinformowany, bo Gildia nigdy nie miała umowy na 10 lat, miała 2 razy po 5 lat, potem z roku na rok. Jeżeli chodzi o to, jaki mamy tytuł do tego terenu, to tytuł prawny własności do gruntu ma Miasto, ale powstaje pytanie czy pan Prezydent jest dysponentem tego gruntu, czy zarządza tym terenem w imieniu mieszkańców i co jest podmiotem: czy firma holenderska ING, czy mieszkańcy tego miasta.

List intencyjny z ING już nie obowiązuje i nie rozumiem, dlaczego jeszcze się mówi o ING, skoro go formalnie nie ma. Jeżeli trzymamy się litery prawa, to rozumiem, że jeżeli nie ma ING, to go nie ma i po co o nim mówimy.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Zacznę od tezy radnego Klimczyka, z którą się absolutnie zgadzam, mianowicie żyjemy w świecie realnym. Natomiast radna Putrycz, jeśli chodzi o procedurę sporządzania planu rejonu Hali Oliwia piętrzyć rozmaitego rodzaju trudności w jego uchwaleniu, twierdząc, że procedura uchwalenia tego planu będzie trwała tak długo, że Gildia pozostanie bez

przydziału. Otóż ja odrzucam taką tezę, bo akurat ten plan będzie szybko zrobiony. Natomiast popatrzmy jaka jest procedura zagospodarowania tego terenu od momentu uchwalenia planu. Plan musi być najpierw opublikowany i wejść w życie, list intencyjny utracił już ważność, co oczywiście nie wyklucza możliwości, że grunt zagospodaruje ING, ale trzeba pozyskać inwestora. Rzeczą istotną jest zrobienie projektu budowlanego i taki projekt na tak gigantyczny teren będzie się robiło co najmniej rok, a potem zacznie się jego realizacja i nie na całym obszarze równocześnie, ale w etapach. Dlatego, zanim buldożery wjadą na teren obecnej Gildii to upłynie, co najmniej 1,5 roku.

Tutaj nie ma tej obawy, że nie da się zapewnić zastępczego miejsca dla Gildii.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji

Ale istnieje, bo samo uchwalenie planu nie rozwiązuje problemu, bo ci ludzie też muszą zrobić projekt budowlany, wybudować i dopiero się przenieść.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Więc właśnie przez ten rok, kiedy inwestor będzie projektował Targ Sienny, to Gildia zaprojektuje nową Gildie. Przy czym tamto jest skromne założenie na 20 tys. m², a to jest ogromne założenie na 150 tys. m² powierzchni użytkowej.

Co do konkursu, to nie chce już tutaj podnosić kwestii pranych, ale w planie Targ Węglowy jest również zapisany konkurs i plan ten nie został zakwestionowany przez nikogo. W Polsce wpisuje się konkursy do ustaleń planu i dobrze one funkcjonują i są realizowane, i poprawiają jakość projektów architektonicznych.

Teza pana Prezesa, że miasto nie ma wpływu na skład jury konkursowego, to wyjaśniam, że regułą jest, że do składu tych komisji wchodzi przedstawiciel Miasta. Wchodzi architekt, często o ogólnopolskiej a nawet światowej renomie, przedstawiciel Konserwatora Zabytków i przedstawiciel inwestora. Proszę, aby pan Prezes nie tworzył takiego wrażenia, że konkurs pogorszy – konkurs polepszy i kompetentne grono jurorów konkursowych, poprawi i zapewni wysoką jakość architektury.

Radna Elżbieta Grabarek – Bartoszewicz

Jakie są realne korzyści dla Miasta tego planu. Mam na myśli SKM i którądy ona miałaby przebiegać, bo wiemy jak usytuowany jest ten trzeci tor i praktycznie musiałby on przebiegać przez budynek dworca, więc ta nitka moim zdaniem jest nierealna.

Czy znowu sprowadzi się w tym miejscu do kolejnego hipermarketu, bo niestety z tego wynika, że intencje są szczytne. Carefour też obiecywał jakieś obiekty sportowe na Morenie, a skończyło się na jednym sklepie i nie ma żadnych dodatkowych kompleksów. Ja rzeczywiście chciałabym, aby jakość usług się poprawiła, ale zastanówmy się ile ludzi tutaj traci pracę. Ja nie wierzę, gdzieś w Oliwie oni odbudują ten stan i nie traktuje się ich rzeczywiście podmiotowo. Wypowiedź radnego Lisickiego jest irytująca, bo ma reprezentować wszystkich mieszkańców, a traktuje ich instrumentalnie, że tutaj nie są partnerami. Naszą rolą jest dbać o interes Gdańszczan, to co tutaj wystłuchuję to są herezje, bo szcycimy się tym, że tworzymy nowe miejsca pracy, ale nie mówimy, ile likwidujemy. Zróbmy bilans i na pewno okaże się, że przyrost miejsc jest ujemny.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Szkoda, że nie słuchamy się nawzajem, bo o tym była już mowa. W związku z tym, prosiłbym o przedstawienie inwestycji infrastrukturalnych związanych z tym planem.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Nie ma wątpliwości, że taka potężna inwestycja jest istotną, silną, największą inwestycją, która współcześnie w Gdańsku może zaistnieć. Jeśli chodzi o SKM, to proszę się nie bać, to jest wszystko zaprojektowane. Rzeczywiście tam pewna przybudówka Dworca Głównego musi ulec wyburzeniu, ale na to się nawet Konserwator zgodził.

Radny Tadeusz Mękal - przewodniczący Komisji

Panie Dyrektorze, może Pan wyjaśni Państwu, że kolej planuje wprowadzenie kolejnych partii par torów z koleją szybką i te przebudowy Dworca nie są związane tylko z przedłużeniem SKM, tylko z szerszym działaniem PKP.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Panie Prezesie, myśmymy uzgadniać projekt planu i kolejarzy z dużą determinacją i akurat bez naszego poparcia, lansowali dodatkową, trzecią parę torów dla kolei superszybkiej, która w tej koncepcji ma rezerwację miejsca na obecnym nasypie wykopu, czyli tej skarpy, która będzie zastąpiona ścianą oporową i tam jest miejsce dla tej pary torów, co wiąże się oczywiście z przebudową przyczółka mostu Hucisko.

Przybudówka, która w tej chwili stanowi wejście do tunelu musi ulec okrojeniu (rozbiórce), tak aby zmieścił się drugi tor dla SKM i jest to uzgodnione z Konserwatorem Zabytków. Rozwiązanie SKM jest bezpośrednim, najgłówniejszym rozwiązaniem tego projektu planu w sferze rozwiązań publicznych. Nie negujemy innych rozwiązań publicznych, tj. placu na wysokości Bramy Wyżynnej. Z obecnej amorficznej, bezkształtnej formy parkingów powstaje zabudowa z wyraźną pierzeją vis a vis banków, z wykształceniem placu i dosyć gęstą zabudową nad koleją i w rejonie na zachód od Kanału Raduni.

Proszę nie straszyć publiczności hipermarketem, bo projekt przewidywał ok. 150 tys. m² powierzchni użytkowej różnych funkcji, w tym także mieszkaniowej i różnych usług, a tylko 25 tys. m² jest dopuszczone jako powierzchnia handlowa.

Program przewiduje tam:

- Mieszkania 14 tys. m²,
- Handel i inne usługi - 60 tys. m²,
- Biura - 23 tys. m²,
- Hotel - 12 tys. m²,
- Parking - 48 tys. m²,
- Centrum rekreacji - 8 tys. m².

Razem 165.560 m². Jest to ogromne przedsięwzięcie.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Prosiłbym, abyśmy się wzajemnie szanowali i mówili prawdę. Droga Elu, nie mówi mi, że tracimy miejsca pracy, kiedy bezrobocie w Gdańsku, mniej więcej od roku, sukcesywnie spada.

Proszę mi nie zarzucać, że Miasto nie traktuje podmiotowo kupców z Gildii, bo jest to nieprawda. Miasto mogłoby z kupcami wogóle nie pertraktować, ponieważ kupcy nie mają żadnych praw do tego terenu. Oczywiście jest problem społeczny i to Prezydent dostrzega i dlatego jest propozycja – chcemy dać kupcom teren w Oliwie, projektujemy plan pod ten cel. Zagrożenie dla tego planu będzie wtedy, kiedy Liga Polskich Rodzin będzie protestował przeciwko zaplanowanemu tam obiektowi wielkopowierzchniowego i wtenczas tego planu nie będzie i kupcy tam się nie przeniosą.

Nikt kupców nie zostawia „na lodzie”, bo umowę przedłużono na kolejny rok i dzięki temu nie płacą 400 % czynszu, a tylko 100 %.

Nie wiem czy będzie to jeszcze ING, i szkoda, że list intencyjny stracił już ważność, bo jeśli stracimy tego inwestora, to stracimy coś ważnego w Gdańsku, bo o takiego inwestora wszyscy się modlą. Proszę pojechać do Warszawy i zobaczyć na ogrom ich przedsięwzięcia, popatrzcie również co dzieje się w Krakowie w okolicy dworca (firma amerykańska buduje). My niby chcemy dobrego inwestora, ale jak dochodzi to znajdujemy pretekst, żeby jednak go nie wpuścić.

Kolego Ryszardzie (radny R. Klimczyk), Miasto może wejść do tego projektu aportem, ale zapewniam cię, że jeśli to kwestionujesz, to szykujesz bicz na kupców. Miasto może ogłosić przetarg na ten cały obszar i zgłosi się jeden inwestor – ING, a jeżeli ogłosi

przetarg na teren w Oliwie, to zgłosi się kilku inwestorów: GEAN, Auchan, Edeka a Gildia przegra.

Jeżeli Kolega Ryszard żąda na wszystko przetargów, to twierdzę, że prędzej ING wejdzie po przetargu na Targ Sienny niż Gildia na teren przy Hali Oliwia, bo tam Gildia zostanie przelicytowana. Dlatego chcę, aby w Oliwie miasto weszło aportem z Kupcami, bo chcę dbać o ich interes. Proszę nie mówić tutaj, że nikt nie dba o interesy Miasta, chodzi o to, aby pogodzić interesy miasta i wszystkich jego mieszkańców z interesem określonej grupy mieszkańców Gdańska – kupców.

Radna Danuta Putrycz - członek Komisji

Myślę, że rzeczywiście trochę się stało, że plan dla rejonu Hali Oliwia nie jest równocześnie uchwalana z tym planem. Na dzień dzisiejszy proponuję, zakończyć dyskusję i przystąpić do głosowania.

Radny Ryszard Klimczyk - członek Komisji

Moje intencje są takie – traktujemy wszystkich jednakowo, oczywiście każdego wg swoich możliwości, ale reguły gry muszą być jednakowe dla wszystkich. Pytanie – czy są? . Jeżeli słusznie dochodzi się do wniosku, że pojawia się pewien problem społeczny, który Prezydent chce, jakimiś roztroprnymi środkami rozwiązać, to pytam się, w czym to rozwiązanie znajduje swój wyraz. Bo jak na razie wydaje mi się, że niczym. Ja nie dziwię się Gildii, że czuje się zirytowana i im bliżej końca stycznia 2006, kiedy kończy im się tam umowa, tym oni czują się coraz bardziej podenerwowani. Mamy do czynienia z sytuacją taką, że o ile ten plan dla Targu Siennego zostanie uchwalony szybko, to możemy się spodziewać, że w ciągu miesiąca ten plan wejdzie w życie, o ile nie będzie problemów z legalizacją tego planu i właściwie w tym momencie miasto może podejmować te zamierzenia formalno – inwestycyjne z tym tajemniczym inwestorem z Holandii, któremu życzę jak najlepiej i również chciałbym, żeby nie uciekł z Gdańska. Podzielim tutaj całkowicie opinię kolegi Maciej, że tak duży inwestor, cieszący się dobrą opinią i dużymi realizacjami, nie tylko w Polsce ale i w Europie, to jeżeli jest zainteresowany tym terenem to z całą pewnością, jeżeli jest zainteresowany tym terenem, to w przetargu wykosłoby całą konkurencję. Gra o ten teren toczy się poza Gildią.

Jakie gwarancje ma z kolei Gildia, która z gry wypada po 31 stycznia 2006r, że nawet uchwalając plan rejonu Hali Oliwii do końca tego roku, na jakkolwiek całość kontynuowania swojego biznesu. Sądzę, że na to nie ma w tej chwili żadnych szans. Jeżeli plan dla rejonu Hali Oliwii zostanie uchwalony do końca roku, to zanim wejdzie on w życie i zanim dokonane zostaną niezbędne kroki inwestycyjne, to możemy spokojnie mówić o straconym roku dla kupców. Więc tak na dzień dzisiejszy wygląda rozwiązywanie problemu społecznego. Ja nie chcę atakować tego przedsięwzięcia, ale uważam, że dla problemu społecznego na dzień dzisiejszy nie ma żadnego rozwiązania.

Radny Maciej Lisicki - wiceprzewodniczący Komisji

Gdyby intencją Prezydenta Miasta było wchodzenie w konflikt z kupcami, to wogóle nie byłoby tematu podejmowania nowego planu. Tak naprawdę zależy od nas radnych, czy ten plan będzie uchwalony. Jest to plan bez zagrożeń, ponieważ nie jest to ani strefa konserwatorska, ani nie ma instytucji zarzutów.

Otóż, nie jest to tak, że powinniśmy zwlekać z uchwaleniem planu rejonu Targu Siennego, jeśli wcześniej nie zostanie uchwalony plan dla rejonu Hali Oliwi. To jest odwracanie kota ogonem. Miasto wobec Gildii wszystkie warunki spełnia i umowy ze strony Miasta są dotrzymywane. Jest deklaracja i konkretne działania idące kierunku takim, żeby umożliwić im ten handel. Więc nie mówmy o złej woli, ale idziemy w takim kierunku, aby wszyscy byli zadowoleni i pogódźmy, że Gildia nie pozostanie na obecnym terenie, bo to nie jest ta skala przedsięwzięcia.

Radny Tadeusz Mękal – przewodniczący Komisji

Radna Putrycz zgłosiła wniosek o zakończenie dyskusji, do którego nie zgłoszono uwagi.

Z przykrością stwierdzam, że dyskusja była o wszystkim, tylko nie o planie. Jestem zaskoczony optymizmem, jaki wypływał ze słów wielu mówców, optymizmem mówiącym o terminach rozpoczęcia inwestycji. Życzyłbym sobie, aby to spełniło się. Tak błyskawiczne terminy rozpoczęcia tej inwestycji są wręcz nieprawdopodobne do realizacji. Jeszcze oddaje na krótko głos Panu Prezesowi. .

Pan Sławomir Gryczka - Prezes Gildia Gdańska SA

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie, skąd u nas taki brak wiary w to, że Miasto chce dobrze. Chcę powiedzieć, że w roku 1995 roku była podjęta uchwała RMG na nasz wniosek, bo chcieliśmy budować tam wielki centrum usługowo - handlowe w tym terenie. Mieliśmy przyrzeczenie ówczesnego Przewodniczącego Rady a działaj Pana prezydenta Adamowicza, że będziemy tam budować. W momencie, kiedy pojawił się duży inwestor, otrzymaliśmy propozycje gruntową przy ulicy 3 Maja, niestety ale były to 4-ry prywatne działki. Dodatkowo obowiązuje tam strefa ochronna od więzienia. Otrzymaliśmy również propozycję Targu Węglowego, a dokładnie ten teren, który Miasto przyrzekło wnieść aportem do Spółki „Żuraw”. Tak gra Miasto i pan chce, żeby miał zaufanie do tych władz. To, że ja jestem zobowiązany walczyć o miejsca pracy dla 300 rodzin, to może jest mało istotne wobec ING, dużego zagranicznego inwestora, ale przecież mamy tereny postyczniowe, tereny w Gdańsku Południe, to może tymi terenami zainteresować tego i innych inwestorów.

Powiedział Pan, że w Gdańsku spada bezrobocie, ale z samego Gdańska ok. 20 tys. młodych ludzi wyjechało za granicę, a zatem nie zasilają szeregów bezrobotnych.

Na tym zakończono dyskusję w tym temacie i przystąpiono do głosowania.

Opinia:

Komisja – 4 głosami za, przy 2 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się - pozytywnie i zaopiniowała projekt uchwały zawarty w druku nr 1447 w sprawie uchwalenia mpzp Śródmieście - rejon Targu Siennego, Podwala Grodzkiego i Nowych Ogrodów.

Opinia Nr 90-15/123/05 stanowi załącznik Nr 18 do niniejszego protokołu.

PUNKT 8.2

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wrzeszcz Dolny, rejon ulic Lelewela, Wyspiańskiego, Waryńskiego - druk nr 1424

Przedmiotowy projekt uchwały omówił **Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju** Gdańska. Powiedział między innymi:

Plan ten jest raczej planem zachowawczym, który ma na celu utworzenie warunków do rewitalizacji i poprawy fragmentu zawartego między wymienionymi ulicami. W tym projekcie planu ustabilizowano sposób zagospodarowania, tj. zespół o wartościach kulturowych. Ustabilizowano zabudowę kamienicową, obrzeżną, wprowadzono we wnętrza kwartału rozmaite możliwości realizacji, ale w warstwie postulatycznej, w warstwie promocyjnej, nie stanowiącej. Powinny tam być generalnie rozwiązane problemy parkingowe dla mieszkańców oraz tereny rekreacyjne przyblokowe. Są to tereny trudno dostępne ze względu na układ zabudowy i dlatego to mogą być przestrzenie półpubliczne. Podziały, które tam proponujemy dla wydzielenia poszczególnych nieruchomości dla wspólnot, nie mają charakteru stanowiącego i mogą tak być

rozwiązane. Obecne budynki wydzielone są po obrysie, co jest rozwiązaniem zły. Ciąg parku Kuźniczki i ciąg wzdłuż Potoku Strzyża przeznaczony jest na zieleń urządzoną i tworzy jedynie taka skromną, możliwa enklawę zieleni o charakterze publicznym na pewnych odcinkach od ulicy Aldony.

W części bliżej Drogi Czerwonej, na południu są nowe tereny inwestycyjne, niewielkie w tym zakresie, które mogą być udostępnione po uchwaleniu planu. Targowisko przy ulicy Wyspiańskiego w obecnej formie znika. Znaczna część tego terenu jest zarezerwowana pod Drogę Czerwoną a w pozostałej części przewiduje się realizację wielkopowierzchniowego obiektu handlowego o powierzchni do 4 tys. m². Jest za w planie zapis prohandlowcom, który uznaje stan obecny za zgodny z planem jeszcze przez 5 lat od dnia uchwalenia planu. Jest to czas, żeby obecni handlowcy mogli nadać obecnej zabudowie formę odpowiednią do lokalizacji. W programie tego obecnego programu handlowego przewiduje się dodatkowa pulę miejsc parkingowych ponad potrzeby samego obiektu, aby poprawić warunki parkowania w tym rejonie.

Do projektu planu nie wpłynęły żadne uwagi i można uznać, że projekt planu nie jest konfliktowy i Prezydent wnosi do Rady o jego uchwalenie, a Komisje prosi o pozytywną opinię.

Komisja nie zgłosiła uwag do zaprezentowanego projektu uchwały i bez dyskusji wydała opinię.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – 4 głosami - pozytywnie i zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia Nr 90-15/124/05 stanowi załącznik Nr 19 do niniejszego protokołu.

PUNKT 8.3

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego polany leśnej Srebniki - druk nr 1423

Przedmiotowy projekt uchwały omówiła **Pani Krystyna Ochocimska – Kierownik Zespołu Urbanistycznego Wrzeszcz**. Powiedziała między innymi:

Polana leśna Srebniki to obszar ok. 37 ha na rzeczywistej polanie leśnej, na skraju lasów komunalnych i na skraju zespołu przyrodniczo – krajobrazowego Dolina Strzyży. Teren byłych magazynów wojskowych, obecnie własność prywatna, w tym Inwestkomfort-u. Zgodnie ze „Studium...” przeznaczenie terenu generalnie pod funkcje mieszkaniowo – usługowe. Celem planu było takie ustalenie zasad zagospodarowania, żeby udostępnić ten ciekawie położony teren, w centrum miasta, zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju na rozwój funkcji mieszkaniowej w terenach generalnie uzbrojonych i położonych blisko centrum, a jednocześnie zachować jak najwięcej z walorów środowiskowych, które tutaj są dosyć istotne. Teren jest bardzo bogato ukształtowany, położony pomiędzy dwoma wzniesieniami. Duża część tych terenów jest pokryta zadrzewieniami o charakterze leśnym.

Projekt planu przede wszystkim przewiduje obsługę tego terenu ulicą lokalną od ulicy Srebniki, przez teren planu aż do ulicy Magellana, która łączy się z osiedlem Piecki Migowo. W strefie należącej do zespołu przyrodniczo – krajobrazowego dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna o bardzo ograniczonych parametrach - 9 domków o ograniczonych gabarytach, stromych dachach nawiązujących do charakteru zabudowy całego zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Pozostałe tereny położone na wschodnim skłonie tego wzniesienia oraz na pozostałym terenie, generalnie przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniowo – usługową z dopuszczeniem zabudowy wielorodzinnej i to

również wysokiej. Warunki inwestowania nie są tam zbyt łatwe, bo są tam dość głębokie dolinki

Generalnie zasada jest taka: zabudowa dość wysoka, koncentrująca się w pobliżu dróg, które przebiegają dnem tych dolinek. Natomiast maksymalne zachowanie walorów przyrodniczych, czyli tych istniejących zadrzewień. W związku z tym, intensywność tej zabudowy proponowana jest stosunkowo nieduża – dla zabudowy wielorodzinnej 0,9 i 0,8.

Kształtowanie wysokości zabudowy jest tutaj nie do końca typowe dla planów, bo wyznaczone strefy wysokości zabudowy i to ustalonej nad poziomem morza a nie w odniesieniu do naturalnej warstwy terenu.

W stosunku do tego, co prezentowano Komisji przy omawianiu koncepcji planu, zostały wprowadzone drobne zmiany, mianowicie wprowadzono dodatkowe ustalenie, które ma zapobiegać lokalizowaniu obiektów „wielkim i wysokim szafom”. Czyli zabudowa ciągła o charakterze pierzejowym może być do 6 kondygnacji, a wszystko powyżej będzie musiało mieć charakter punktowców.

Po wyłożeniu do omawianego projektu planu nie wpłynęły żadne uwagi, w związku z tym nie formalnych przeszkód do jego uchwalenia.

Komisja nie zgłosiła uwag do zaprezentowanego projektu uchwały i bez dyskusji wydała opinię.

Opinia:

Komisja – 5 głosami, przy 1 głosie wstrzymującym się - pozytywnie i zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia Nr 90-15/125/05 stanowi załącznik Nr 20 do niniejszego protokołu.

PUNKT 8.4

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna, rejon V Młyna - druk nr 1406

Przedmiotowy projekt uchwały omówił **Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju** Gdańska. Powiedział między innymi:

Teren zlokalizowany jest vis vis Parku Oliwskiego po drugiej stronie ulicy Grunwaldzkiej plus ulica Piastowska. W części północno – wschodniej znajduje się stara zajezdnia o wartościach kulturowych i jeden zamieszkały domek wielorodzinny.

Projekt planu generalnie teren ten przeznacza na cele rekreacji, parku, zieleni urządzonej łącznie z wielkim młyńskim stawem, który równocześnie pełni rolę zbiornika retencyjnego. Teren ma ograniczone możliwości inwestycyjne, ale Konserwator zgodził się to wszystko w ramach zespołu zabytkowego Oliwy i Potoku Oliwskiego. Zgodził się, aby odtworzyć kubaturę młyna wodnego i liniami zabudowy, wymuszonymi przez Konserwatora określony jest zakres przestrzenny odtworzenia dwóch budynków liniami ściśle określonymi i jednego budynku liniami nieprzekraczalnymi. Jest to strefa 003 – 34, czyli usługi z zielenią towarzyszącą. Drugi teren inwestycyjny znajduje się przy ulicy Grunwaldzkiej o tym samym przeznaczeniu i możliwa jest tam również realizacja nowej kubatury - jednego budynku, nawiązującego formą do budynku istniejącego.

Zaprojektowano ulicę, sięgacz pieszo – jezdny 008-KX, po śladzie wyjeżdżonej drogi polnej na gruncie komunalnym, który obsługuje te nową zabudowa jak również istniejący obiekt.

Mieszkańcy istniejącego budynku przy ul. Grunwaldzkiej 533 A złożyli uwagę do projektu planu kwestionując ustaloną korektę granic południowo- wschodniego narożnika działki o numerze ewidencyjnym 198/1 i włączenie jej w obszar projektowanego terenu 003-U34 (teren zabudowy usługowej z zielenią towarzyszącą) - uwaga to została uwzględniona.

Ponadto wspólnota w uzasadnieniu dodatkowo zgłaszali obiekcje do ustalonych zasad zagospodarowania sąsiedniej strefy 003, które ich zdaniem spowodują obniżenie wartości ich nieruchomości – uwaga ta nie została uwzględniona, uważamy, że jest akurat odwrotnie. Po drugim wyłożeniu Wspólnota nie zgłaszała żadnych uwag i myślę że bez obaw można ten plan uchwalić,

Komisja nie zgłosiła uwag do zaprezentowanego projektu uchwały i bez dyskusji wydała opinię.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – 6 głosami za - pozytywnie i zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia Nr 90-15/126/05 stanowi załącznik Nr 21 do niniejszego protokołu.

PUNKT 8.5

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Chełm, rejon ulic Witosza i Cieszyńskiego - **druk nr 1412**

Przedmiotowy projekt uchwały omówił **Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju** Gdańska. Powiedział między innymi:

Północną granicę planu stanowi ulica Witosza a ul. Cieszyńskiego jest granica południową obszaru opracowania planu. Obszary wokół posiadają plany miejscowe, a szczególnie istotny jest plan po stronie wschodniej. W tym rejonie, na skrzyżowaniu ulicy Witosza i Sikorskiego park osiedlowy, w związku z czym ta zieleń, która w naszym planie w północno – wschodnim narożniku istnieje jest kontynuacją tego planu. Istotną zmianą tego planu to poprawienie możliwości finansowych w części południowej. Dopuszczona jest tam zabudowa mieszkaniowa w ograniczonym zakresie.

Wzdłuż ulicy Witosza przebiega linia wysokiego napięcia i projekt planu dopuszcza, aby w tym rejonie poszerzyć ofertę inwestycyjną - obecnie znajdują się tam parkingi.

Do projektu planu nie wpłynęły żadne uwagi i w związku z tym należy uznać, że jest on bezkonfliktowy i może być uchwalony.

Komisja nie zgłosiła uwag do zaprezentowanego projektu uchwały i bez dyskusji wydała opinię.

Opinia:

Komisja, jednogłośnie – 5 głosami za - - pozytywnie i zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia Nr 90-15/127/05 stanowi załącznik Nr 22 do niniejszego protokołu.

PUNKT 8.6

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Osowa – rejon ulic Barniewickiej i Herosa - **druk nr 1405**

Przedmiotowy projekt uchwały omówił **Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju** Gdańska. Powiedział między innymi:

Generalnie plan przewiduje tam funkcje mieszkaniowo - usługową. Teren ten zlokalizowany jest na wysokości kolei, tzw. francuskiej stacji Osowa, dlatego sąsiedztwie jej przewidziana jest funkcja produkcyjno – usługowa.

Potrzeba przystąpienia do tego planu była pewna korekta układu komunikacyjnego. W planie obowiązującym zaplanowana była szersza droga a także połączenie z przejściem ponad torami kolejowymi, co jest nie potrzebne z uwagi na niewielki ruch kolejowy.

Do projektu planu nie wpłynęły żadne uwagi i w związku z tym należy uznać, że jest on bezkonfliktowy i może być uchwalony.

Komisja nie zgłosiła uwag do zaprezentowanego projektu uchwały i bez dyskusji wydała opinię.

Opinia:

Komisja – 6 głosami za - pozytywnie i zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Opinia Nr 90-15/128/05 stanowi załącznik Nr 22 do niniejszego protokołu.

PUNKT 9

Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Przewodniczący Komisji po informacjach Dyrektora Biura Rozwoju Gdańska poinformował, że najbliższe posiedzenie Komisji zwoła dopiero na 23 sierpnia br.

Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska poinformował również, że możliwe, że na 23 sierpnia br. komisji zostanie przedłożona do opiniowania koncepcja mpzp rejon Hali Oliwii.

Na tym posiedzenie zakończono - godz. 19,30.

***Przewodniczący
Komisji Rozwoju Przestrzennego***

Tadeusz Mękal

Protokołowała:

Bogusława Pieklik

Protokół sporządzono: 09 sierpień 2005r.